

TERESA MARESZ

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Polska Kazimierzowska w polskich, rosyjskich, białoruskich i ukraińskich podręcznikach do historii

W dziejach każdego narodu są wydarzenia oraz postaci z nimi związane, o których pamięta się i wspomina przy okazji różnych rocznic. Właśnie obchodzimy rocznicę 700. urodzin Kazimierza Wielkiego – króla, który nadał Bydgoszczy prawa miejskie, a uniwersytet w tym mieście nosi jego imię. W tradycji polskiej zwykło się oceniać rządy Kazimierza Wielkiego z ogromną estymą. Powszechnie przyjęło się mówić o nim „dobry gospodarz”. Ten trend znalazł odzwierciedlenie również w podręcznikach szkolnych do historii. Pamiętajmy, iż treści i narracja w nich zawarte mają istotny wpływ na postrzeganie dziejów przez młodych ludzi.

Z kart polskich podręczników do historii najczęściej płynie przesłanie o pokojowej polityce Kazimierza Wielkiego. Spodziewamy się, iż tak też oceniają go historycy z państw sąsiednich. Zanim przystąpiłam do analizy podręczników białoruskich, rosyjskich i ukraińskich, zdecydowałam się (dla porównania) na przegląd polskich podręczników z dwóch okresów: PRL oraz z czasów nam współczesnych. Mając na uwadze polskie spojrzenie na osobę króla Kazimierza Wielkiego, sprawdziłam, co pisali o nim autorzy podręczników z czasów radzieckich, a co piszą autorzy współczesnych podręczników białoruskich, rosyjskich i ukraińskich. Z analizy tych książek płynie bardzo zróżnicowane, a niekiedy zaskakujące przesłanie adresowane do młodego pokolenia w tych państwach.

Tuż po wojnie (druga połowa XX wieku) w Polsce najmłodszym uczniom szkoły powszechnej do nauki historii został oddany podręcznik Marii Dłuskiej¹. Autorka, adresując swoją książkę do uczniów klas czwartych, posługiwała się bardzo sugestywnymi i często perswazyjnymi argumentami. W jej podręczniku król Kazimierz jawi się jako roztropny monarcha, który rozumiał,

¹ M. Dłuska, *Z naszych dziejów*, Podręcznik historii dla szkoły powszechnej, Warszawa 1947, s. 63-70.

że aby zwyciężyć „nie wystarczy rzucić się na wroga z mieczem w ręku, trzeba wojnę przygotować [...]. Trzeba mieć kraj zagospodarowany, zasobny”. Informując uczniów o zrzeczeniu się Pomorza przez Kazimierza, autorka zaraz dodała, iż ten w głębi serca wierzył, że Pomorze będzie odzyskane. Z kolei, gdy Kazimierz Wielki sięgnął po ziemie sąsiada, to stwierdziła tylko, iż Ruś Czerwona za jego panowania „została przyłączona” do Polski, gdyż „król odziedziczył ją po swoim krewnym”. Zapamiętajmy to zdanie, gdyż za chwilę zestawimy je z przekazem płynącym z podręczników naszych sąsiadów. W polskim podręczniku podkreślono wręcz misyjną działalność króla Kazimierza. To dzięki jego staraniom mało zaludniona Ruś Czerwona zaczęła się rozwijać. Władca polski zakładał miasta i wsie, a także zamki obronne i „szczodłą ręką” rozdawał ogromne majątki na Rusi małopolskim możnym panom. Znacznie więcej uwagi Dłuska poświęciła polityce wewnętrznej monarchy, a jeden z podrozdziałów swojej książki zatytułowała *Król gospodarz*. Tu padło wiele pochwał pod adresem władcy, który zwoławszy zjazd rycerstwa z Małopolski do Wiślicy postanowił, że „prawo ma być spisane”, gdyż „starodawne obyczaje” i dawne kary stosowane przez sędziów były „dziwne i niezrozumiałe”. Kazimierz dbał o to, by w jego osobistych majątkach uprawiano dobrze ziemię, pilnował sprawiedliwości i bezpieczeństwa w kraju. Ponieważ mądry król potrzebował wykształconych ludzi, więc założył w Krakowie uniwersytet (1364) – „pierwszą w Polsce wyższą uczelnię”. Kończąc ten pochwalny pean na cześć polskiego króla, M. Dłuska napisała: „Kazimierz otrzymał przydomek Wielkiego”.

Zapamiętajmy ten podręcznik, gdyż retoryka w nim zawarta zaciążyła na narracji większości późniejszych polskich podręczników. Z książek adresowanych do młodego pokolenia miała płynąć idea o konieczności prowadzenia pokojowej polityki państwa, gdyż to sprzyja rozwojowi kraju i dobrobytowi jego mieszkańców. Takiego przesłania potrzebowało odbudowujące się ze zgliszczy państwo polskie.

W klasie siódmej uczniowie jeszcze raz otrzymali pokaźny „zastrzyk” poczucia własnej wartości i dumy z narodowej przeszłości. Również autorzy Stanisław Zajączkowski, Bohdan Baranowski, Stefan Krakowski i Mateusz Siuchniński², pisząc o czasach kazimierzowskich, podkreślali jego pokojową politykę. Aby przekonać uczniów do określonych poglądów i ocen, autorzy ci posługiwali się środkami retorycznymi. Już na samym początku swojej narracji napisali: „Kazimierz postanowił dążyć do zawarcia stałego pokoju ze swymi przeciwnikami [Krzyżakami i Janem Luksemburskim], aby móc pracować nad

² S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, *Podręcznik historii dla VII kl. szkoły podstawowej*, Warszawa 1948 (wyd. 2), s. 167-175. W kolejnych latach (po drobnych poprawkach) podręcznik ten obowiązywał w klasie IX pod tytułem: *Podręcznik historii. Epoka feudalizmu*, Warszawa 1950, s. 168-176.

umocnieniem wewnętrznym swego państwa i podniesieniem jego stanu gospodarczego”. Proces przed sądem w Warszawie, który Kazimierz wytoczył Krzyżakom, domagając się zwrotu ziem polskich, wykazał – jak napisali autorzy podręcznika – „całą ohydę postępowania Krzyżaków w stosunku do Polski, ich okrucieństwa i podstępność”. W podobnym tonie zostały przedstawione uczniom zabiegi Kazimierza odnośnie do Śląska. Tu autorzy podkreślili „mocne oparcie wśród tamtejszych Niemców, którym miłszy był ziemczony Karol [Luksemburski] niż Kazimierz”. Przyczynę niepowodzeń Kazimierza w sprawie Pomorza i Śląska autorzy upatrywali we „wplątaniu się” Polski w wojnę o ziemie Księstwa Halicko-Wołyńskiego. Natomiast sięgnięcie po te ziemie usprawiedliwili tym, iż ostatni władca tego księstwa „wyzначył Kazimierza swoim następcą”. Aż pięć stron w tym podręczniku poświęcono dokonaniom Kazimierza Wielkiego zmierzającym do wzmocnienia wewnętrznego państwa (urzędy, sądy, służba wojskowa) oraz do podniesienia dochodów skarbu królewskiego, rozwoju miast i handlu, a także do założenia uniwersytetu w Krakowie. Powyższy opis autorzy podsumowali: „Panowanie Kazimierza było okresem świetności [...]. Król ten zapisał się chlubnie w pamięci narodu utworzeniem pierwszej wyższej uczelni – uniwersytetu w Krakowie”. Dodatkowo, dla wzmocnienia tych słów, zacytowali fragment z kroniki Długosza: „wielkim był ojczyzny miłośnikiem i sprawiedliwym dla każdego”, a sami jeszcze dodali: „wdzięczna potomność – za zasługi położone dla kraju nadała mu przydomek Wielki”.

Przez 25 lat (1960-1985) dla klasy piątej szkoły podstawowej podręczniki pisał Gustaw Markowski³. Zdaniem tego autora, Kazimierz Wielki „zajął” Ruś Halicką, gdyż rozgrywające się tam walki wewnętrzne „dały okazję” do przejęcia tej ziemi, a panujący tam książę, który pochodził z mazowieckiej linii Piastów, „szukał pomocy” u władców Polski i Węgier. Ponieważ Kazimierz nie chciał dopuścić do wojny z dwoma przeciwnikami jednocześnie (Krzyżakami i królem czeskim) i aby „rozbić sojusz czesko-krzyżacki”, postarał się o porozumienie z Czechami (za „dużą sumę pieniędzy” uzyskał od króla czeskiego zrzeczenie się praw do tronu polskiego). Do zawarcia z Krzyżakami pokoju w Kaliszu (1343), zdaniem Markowskiego, zmusiły go przeciągające się walki o opanowanie ziem ruskich, ale, jak dodał autor, „król nadal używał tytułu «pana i dziedzica Pomorza»”. Gustaw Markowski znacznie więcej napisał na temat organizacji państwa polskiego za panowania Kazimierza. Zaczął od stwierdzenia: „Kazimierza zwano Wielkim, bo dużo dobrego dla Polski zrobił”. Tu wy-

³ G. Markowski, *Historia dla klasy V*, Warszawa 1960, s. 80-95; po dodaniu rozdziałów dotyczących historii starożytnej: *Historia dla klasy V*, Warszawa 1965, s. 152-162; a także: *Historia dla klasy V*, Warszawa 1980 (wyd. 13).

mienił jego zasługi oraz sprawy, które „uporządkował”: nowe prawa (statuty wiślickie), urzędy, rozwój gospodarki i kultury. Dla uzmysłowienia uczniom, jak wielki był to rozkwit państwa polskiego, autor opisał bogactwo mieszczan (ubioiry i uczyty weselne). Osobne miejsce w podręczniku zajmował problem założenia uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku, gdyż, jak napisał autor, „W Polsce ówczesnej bardzo potrzeba było ludzi wykształconych”. Na zakończenie, w rozdziale *Wzrost znaczenia Polski w Europie*, czytamy: „W czasach Kazimierza Wielkiego Polska zagospodarowała się i wzmocniła swoje siły. Dzięki temu wzrosło jej znaczenie i różne państwa dążyły do porozumienia się z Polską i wspólnego działania”.

W tym samym czasie uczniowie z liceum o Polsce Kazimierzowskiej dowiadawali się z podręcznika Jerzego Dowiat⁴. Kazimierz Wielki również w tej pracy został zaprezentowany uczniom jako władca, który zamierzał odzyskać utracone ziemie w drodze rokowań pokojowych. Dowiat pokazał króla Kazimierza jako „sprytnego gracza”, który – wiedząc o tym, iż jednym z sędziów w procesie z Krzyżakami będzie Jan Luksemburski – postanowił najpierw z nim uregulować stosunki (za jego rezygnację z pretensji do tronu polskiego „wypłacił mu dużą sumę pieniędzy”). Nie mogąc uzyskać od Krzyżaków zwrotu Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej, Kazimierz zdecydował się na „kompromis” (Krzyżacy zwracali Kujawy, a zatrzymywali Pomorze Gdańskie jako „jałmużnę” królewską, a sam Kazimierz „zachował tytuł «pana Pomorza»”). W związku ze śmiercią Jerzego II, księcia mazowieckiego Bolesława, który nie zostawił po sobie żadnego potomka, Kazimierz Wielki „sięgnął po spadek po nim”, czyli po Księstwo Halicko-Wołyńskie. Jak autor napisał, „nie udało się jednak opanować tych ziem pokojowo”, więc „zajął” je w następstwie walk z Tatarami i Litwinami. Wskutek przyłączenia Rusi Czerwonej (jak ją od tej pory nazywano) Polska stała się krajem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym, a handel na szlaku międzynarodowym między Europą Zachodnią i koloniami genueńskimi nad Morzem Czarnym „bogacił Polskę, a także dawał jej środek nacisku na rokowania z sąsiadami” (Kazimierz, nie dopuszczając kupców śląskich na Ruś, wzbudzał niezadowolenie mieszczan wrocławskich z panowania czeskiego). Jerzy Dowiat podkreślił, iż za panowania Kazimierza doszło do rozkwitu gospodarczego: ożywiona kolonizacja wewnętrzna, rozbudowa miast, rozwój handlu, wzrost zamożności mieszczan, wzmocnienie obronności kraju. Ponadto król prowadził „politykę centralizacyjną”, dokonał kodyfikacji prawa, a także przyczynił się do początków monarchii stanowej. Ponieważ państwu potrzebna była rzesza prawników, więc w 1364 roku założył

⁴ J. Dowiat, *Historia dla klasy 1 liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1985 (wyd. 17), s. 391-409.

Akademii Krakowską. Dla wzmocnienia powyższych treści autor dołączył kilka tekstów źródłowych, mapę przedstawiającą granice państwa Kazimierza Wielkiego oraz liczne ilustracje.

W czasach „posierpniowych” i „odwilży ideologicznej” – lata 80. XX wieku – aż do reformy systemu oświaty w 1999 roku w szkole podstawowej obowiązywał podręcznik Marcelego Kosmana⁵. Dostrzegamy w nim znacznie mniej ocen i sugestii – autor podręcznika starał się ograniczać do prezentacji wydarzeń. Chociaż i w jego pracy natrafimy na stwierdzenie: „postanowił [Kazimierz] zakończyć konflikty z sąsiadami na zachodzie, aby skierować uwagę Polski na wschód, ku ziemiom ruskim”. Co prawda Kosman napisał, iż „jeden z Piastów mazowieckich” władający Rusią Halicką „zwrócił się do Kazimierza o pomoc zbrojną”, to jednak autor ograniczył się tylko do stwierdzenia, iż po kilkunastu latach walk kraina ta „została opanowana” i „Polska miała wolną drogę ku Morzu Czarnemu, co dawało wielkie możliwości bogacenia się potężnym kupcom, zwłaszcza z Krakowa”. Ponieważ Królestwo Polskie w tym czasie nie było w stanie walczyć równocześnie na wszystkich frontach, więc „król, jako znakomity polityk zdawał sobie sprawę, że ceną jednych zwycięstw muszą być inne ustępstwa”. Tu autor podręcznika poinformował o „pogodzeniu się” w sprawie Śląska z królem Czech Karolem Luksemburskim oraz o procesach z Krzyżakami. To z nimi Kazimierz przez wielu lat „usiłował rozwiązać spory na drodze dyplomatycznej” (ostatecznie w 1343 roku doszło do zawarcia traktatu pokojowego). Uzupełnienie powyższych treści zawierał rozdział zatytułowany *Państwo Kazimierza Wielkiego*, obejmujący takie zagadnienia jak: rozwój osadnictwa, rozbudowa miast i handlu międzynarodowego, uporządkowanie praw, wzmocnienie obronności kraju czy też powstanie uniwersytetu krakowskiego. Autor tego podręcznika o królu Kazimierzem napisał: „dążył do zapewnienia spokoju nękanemu przez obcych oraz rycerzy-rabusiów krajowi”, „ograniczał samodzielność panów wobec poddanych”, „sięgał do doskonałych wzorów włoskich”, „pozostawał w sojuszu z Węgrami”. Na zakończenie prezentacji Polski Kazimierzowskiej autor stwierdził: „Kazimierz pozostawił po sobie – podobnie jak trzy i pół wieku wcześniej Bolesław Chrobry – wdzięczną pamięć u poddanych, a także w następnych pokoleniach Polaków”.

Z kolei w liceum od 80. do 90. lat XX wieku uczniowie klas pierwszych uczyli się z podręcznika Haliny Manikowskiej i Julii Tazbirowej⁶. Za najważniejsze daty z czasów panowania króla Kazimierza autorki uznały: rok 1343 (pokój z Krzyżakami w Kaliszu), 1349 (podbój Rusi Halickiej) oraz 1364 (zało-

⁵ M. Kosman, *Historia. Wielkość i upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Podręcznik dla klasy VI, Warszawa 1987 (wyd. 3), s. 11-17.

⁶ H. Manikowska, J. Tazbirowa, *Historia. Średniowiecze*, Warszawa 1988, s. 144-150.

zenie Akademii Krakowskiej). Retoryka tego podręcznika znacznie odbiega od wszystkich dotychczas analizowanych prac. Tym razem autorki nastawiły się na podawanie faktów, unikając ich komentowania. Pisząc o uregulowaniu przynależności Pomorza Gdańskiego czy Śląska, autorki posługiwały się zwrotami: „król musiał uregulować”, „doszło do kompromisu”. Nawet gdy przeszły do „podboju Rusi Halickiej”, pisząc: „Straty terytorialne Polski na zachodzie i północy zostały częściowo zrównoważone ekspansją na wschód”, to zaraz dodały, iż był to „nabytek ziem etnicznie obcych”. Do największych zasług króla autorki tego podręcznika zaliczyły: „zmiany wewnętrzne” w państwie, sprawę uregulowania ustawodawstwa oraz obronność kraju, a także rozwój wsi i miast – „za panowania Kazimierza przeprowadzono lokację około stu miast”, „wielkopomną zasługą” Kazimierza było ufundowanie w 1364 roku uniwersytetu w Krakowie. Podsumowując panowanie króla Kazimierza, H. Manikowska i J. Tazbirowa podkreśliły, iż „okres rządów Kazimierza Wielkiego przyczynił się do okrzepnięcia się państwa przede wszystkim dzięki długiemu okresowi pokoju”. Jeżeli Kazimierz prowadził wojny, to tylko poza granicami kraju i „nie były szczególnie krwawe ani wyniszczające finansowo”. Tekst autorski również w tym podręczniku został opatrzony licznymi ilustracjami oraz tekstami źródłowymi.

Jak zostało wyżej zaprezentowane, zarówno tuż po wojnie, jak i pod koniec XX wieku (czyli na przestrzeni 50 lat), panowanie Kazimierza Wielkiego w polskich podręcznikach do historii było prezentowane z wielkim uznaniem, a przede wszystkim podkreślano jego pokojową politykę oraz wkład w rozwój gospodarczy i stanowy państwa. Skoro ten monarcha zajmował tak ważną pozycję w polskich podręcznikach do historii (będących odzwierciedleniem stanu ówczesnej historiografii polskiej), to moglibyśmy spodziewać się, iż w jakimś stopniu odnajdziemy go również w podręcznikach naszych sąsiadów, w tym sąsiada wschodniego, którym wówczas był Związek Radziecki.

W byłym Związku Radzieckim uczniowie poznawali dzieje równoległe z dwóch podręczników – jedne dotyczyły historii ZSRR [istoriâ SSSR], a drugie historii powszechnej [w tym przypadku istoriâ srednih vekov = historia wieków średnich, czyli historia średniowiecza]⁷. W podręczniku dla klasy piątej zespołu autorów: Konstantin Vasil'evič Bazilevič, Sergej Vladimirivič Bahrušin, Anna Mihajlovna Pankratova, Anastasiâ Viktorovna Foht⁸ odnajdziemy zaledwie jedno zdanie: „Co się tyczy Księstwa Halickiego, to w połowie XIV w. opanowała je Polska” [„zavladela”]. Za to w podręczniku dla klas starszych (klasa ósma) autorstwa Luk'âna Pavloviča Bušika⁹ nie ma nawet takiego stwierdzenia.

⁷ Terminy i cytaty w tłumaczeniu Teresy Maresz.

⁸ K.V. Bazilevič, S.V. Bahrušin, A.M. Pankratova, A.V. Foht, *Istoriâ SSSR*, Moskva 1946 (wyd. 5); Moskva 1963 (wyd. 17), s. 89.

⁹ L.P. Bušik, *Istoriâ SSSR*, Moskva 1958 (wyd. 2).

Sprawdziłam więc, czy przynajmniej w podręcznikach pomocniczych (poszerzających wiedzę uczniów) coś więcej przeczytamy. Niestety, tu również nie odnalazłam tego problemu. Zarówno w podręczniku pomocniczym Petra Pavloviča Epifanova i Ivana Antonoviča Fedosova¹⁰, jak i Milicy Vasil'evny Nečkiny i Anatolija Vsevolodoviča Fadeeva¹¹ Kazimierz Wielki i państwo polskie za jego panowania nie zaistniało.

Na przełomie lat 50. i 60. XX wieku w klasie szóstej obowiązywał podręcznik Evgenija Aleksandroviča Kosminskiego – *Istoriâ srednih vekov*¹². Uważny czytelnik w tym podręczniku państwo Kazimierza Wielkiego (podpisane „Polska”) odnajdzie jedynie na mapie zatytułowanej *Zabory ziem zachodnich Słowian i w Pribaltyce w XII – początku XIV wieku dokonane przez niemieckich feudalów*. Jednak na temat tego, kto wtedy w Polsce panował, uczniowie szkoły radzieckiej w tym podręczniku już nie przeczytali. Z kolei w pracy Ekateriny Vasil'evny Agibalovej i Grigorija Markoviča Donskogo¹³, będącej w powszechnym użyciu przez 20 lat (okres od 60. do 80. lat XX wieku), nie odnajdziemy nawet takiej mapy.

Podejście do dziejów swojego zachodniego sąsiada, którym była Polska, nie zmieniło się w Związku Radzieckim nawet w latach 80. XX wieku. W podręczniku Milicy Vasil'evny Nečkiny i Pavla Solomonoviča Lejbengruba¹⁴ w rozdziale *Zajęcie [zabór = „zahvat”] przez litewskich i polskich feudalów zachodnich ziem dawnej Rusi* zaledwie przeczytamy jedno zdanie: „Księstwo halickie dostało się pod panowanie Polski”. Zabrakło chociażby daty oraz imienia monarchy polskiego, który tego dokonał. W podręczniku, pochodzącym z ostatniego okresu istnienia Związku Radzieckiego (przełom lat 80. i 90. XX wieku), autorstwa Borisa Aleksandroviča Rybakova, Anatolija Mihajloviča Saharova, Aleksandra Aleksandroviča Preobrażenskogo i Borisa Il'iča Krasnobaeva¹⁵ nie odnajdziemy nawet tej informacji. Dla autorów pracy ważniejsze były losy Wielkiego Księstwa Litewskiego (również na mapie) aniżeli historia Polski średniowiecznej.

Podsumujmy – w podręcznikach radzieckich ani do historii ojczyznej (co można jeszcze zrozumieć), ani do historii powszechnej (tu fakt niezrozumiały), zarówno w tekście autorskim, jak i w ikonograficznym oraz kartograficznym, Polska Kazimierzowska nie figuruje – jakby w ogóle nie istniała. Spodziewalibyśmy się, żeby przynajmniej w podręcznikach do historii powszechnej najbliższy sąsiad na zachód od granic ruskich został co najmniej zauważony. Można by jeszcze zrozumieć brak zainteresowania rozwojem

¹⁰ P.P. Epifanov, I.A. Fedosov, *Istoriâ SSSR*, Moskva 1963.

¹¹ M.V. Nečkina, A.V. Fadeev, *Istoriâ SSSR*, Moskva 1962 [pp]; Moskva 1970 (wyd. 5).

¹² E.A. Kosminskij, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 1969 (wyd. 7), s. 102.

¹³ E.V. Agibalova, G.M. Donskoj, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 1962; Moskva 1984 (wyd. 23).

¹⁴ M.V. Nečkina, P.S. Lejbengrub, *Istoriâ SSSR*, Moskva 1985 (wyd. 4), s. 96.

¹⁵ B.A. Rybakov, A.M. Saharov, A.A. Preobrażenskij, B.I. Krasnobaev, *Istoriâ SSSR*, Moskva 1987; Moskva 1991 (wyd. 5).

gospodarczym i osiągnięciami Polski Kazimierzowskiej, to jednak dziwi przemilczanie stosunków polsko-ruskich z tego okresu. Przecież Ruś, po czasach rozbitcia dzielnicowego oraz jarzma mongolskiego, stała się obiektem zainteresowań państw sąsiedzkich: Litwy, Węgier, a także i Polski. We wszystkich podręcznikach radzieckich na przestrzeni 50 lat odnotowujemy nieobecność historii Polski i to z czasów jej świetności.

W takim razie spróbujemy przyrzeć się współcześnie obowiązującym podręcznikom do historii – zarówno w Polsce, jak i w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR, które ewentualnie mogłyby być zainteresowane w prezentacji stosunków sąsiedzkich za czasów panowania w Polsce Kazimierza Wielkiego, czyli w Rosji, Białorusi i Ukrainie.

W Polsce po transformacji ustrojowej pluralizm w życiu państwowym i politycznym znalazł odbicie również w systemie szkolnym. W 1999 roku doszło do zmiany struktury oświaty oraz do kolejnej wymiany podręczników, w tym podręczników do historii¹⁶. Od tej pory nauczyciel ma do wyboru jeden z kilkadziesiątu podręczników dopuszczonych przez ministerstwo oświaty do użytku szkolnego. Do analizy wybrałam losowo kilka podręczników do historii będących w powszechnym użyciu szkolnym. Dodatkowo przy wyborze kierowałam się preferencjami nauczycieli korzystających z konkretnych podręczników.

Zgodnie z założeniami programowymi uczniowie w klasie czwartej szkoły podstawowej poznają historię swojej rodziny, miasta oraz dzieje Polski. Te ostatnie są im prezentowane w formie „epizodów”, wśród których znajduje się „Polska za panowania Kazimierza Wielkiego”. Na trzech stronach podręcznika Michała Błauta, Hanny Chamczyk i Iwony Miklikowskiej¹⁷ (autorzy są nauczycielami pracującymi z młodzieżą szkolną na co dzień) uczniowie dowiadują się, że: „Za panowania Kazimierza Wielkiego Polska stała się silnym krajem”; „zamiast walczyć z sąsiadującymi krajami Kazimierz zabezpieczył granice, budując zamki i otaczając miasta murami”; a ze względu na te dokonania o królu mówi się: „Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. Król Kazimierz zadbał o bezpieczeństwo państwa, a rycerze zapewniali ochronę na szlakach handlowych, aby kupcy, podróżując z miasta do miasta, nie obawiali się napaści rozbójników. Dla zilustrowania tych treści autorzy podręcznika dołączyli: portret króla, mapę z zakreślonymi granicami jego państwa, zdjęcie zamku

¹⁶ Od roku szkolnego 2009/2010, w związku z reformą oświaty, trwa kolejna wymiana podręczników. Na razie objęła ona podręczniki do gimnazjum. Niestety, korekta programowa dotyczy jedynie struktury podziału materiału na poszczególne klasy, więc zawartość nowych podręczników w większości przypadków pozostała tożsama. Od przyszłego roku szkolnego nastąpi wymiana podręczników do szkół ponadgimnazjalnych.

¹⁷ M. Błaut, H. Chamczyk, I. Miklikowska, *Moja historia. Podręcznik do historii i społeczeństwa dla klasy czwartej szkoły podstawowej*, Gdańsk 2002, s. 91-93.

w Ogrodzieńcu (przykład zamku strzegącego bezpieczeństwa państwa) oraz monety, które wprowadzono, aby „ułatwić kupcom handel na terenie Polski”. Jak widzimy, przesłanie tego podręcznika jest jednoznaczne: król Kazimierz dbał o rozwój i bezpieczeństwo swojego państwa.

Z kolei autorzy: Jarosław Dumanowski, Danuta Musiał, Krystyna Polacka, Stanisław Roszak¹⁸ (pracownicy naukowcy jednego z uniwersytetów w Polsce) w podręczniku dla uczniów z klasy piątej podkreślili zasługi króla Kazimierza przede wszystkim w dziedzinie nauki. Jedna trzecia tekstu w tym podręczniku została poświęcona aktowi fundacji uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku, jak napisano: „Silne i gospodarne państwo potrzebuje ludzi mądrych”, a w Polsce brakowało lekarzy, nauczycieli i prawników. Ponadto autorzy podręcznika dodali: „Za panowania Kazimierza wielu Żydów prześladowanych w Europie znalazło w Polsce schronienie”. W tytule jednego z rozdziałów zostało postawione pytanie: „Kazimierz – czy naprawdę Wielki?”. Uczniowie w odpowiedzi czytają: „postanowił [Kazimierz] się porozumieć z sąsiadami” – w Kaliszu podpisał „traktat pokojowy” z Krzyżakami, a z Czechami zawarł pokój. Nie odnajdziemy jednak w tej pracy nawet wzmianki o przyłączeniu do Polski Rusi Czerwonej. Argumentując zasadność przydomka „Wielki”, autorzy „po przecinku” wymienili jego zasługi: obrona granic, zakładanie nowych wsi i miast, bezpieczeństwo na drogach, bogacenie się kupców i rzemieślników oraz spisanie praw dla dwóch największych dzielnic kraju.

W podobnym tonie została zaprezentowana Polska Kazimierzowska w podręczniku Wiesławy Surdyk-Fersch i Bogumiły Szeweluk-Wyrwy (tym razem nauczycieli-praktyków)¹⁹. Autorzy wskazali na prowadzenie przez Kazimierza „dyplomatycznych rokowań i zawieranie układów” (tu niestety wymieniono tylko jeden układ – z Krzyżakami w 1343 roku). Zespół tych autorów podkreślił, iż „W czasie jego [Kazimierza] panowania Polska była krajem spokojnym, któremu nie zagrażały najazdy zewnętrzne”. Zabrakło jednak informacji o tym, że to Polska sięgnęła po ziemię sąsiadów (Księstwo Halicko-Wołyńskie). Za to autorzy wyeksponowali „polityczną roztropność, energię, wytrwałość” króla Kazimierza, który „stworzył z Polski uporządkowane i silne wewnętrznie państwo”. Aby potwierdzić te słowa, wskazano na: zapewnienie bezpieczeństwa kraju, poprawę stanu jego obronności, rozwój osadnictwa, zakładanie wsi i miast, a przede wszystkim założenie pierwszego w Polsce uniwersytetu – Akademii Krakowskiej. Przypomniano uczniom powiedzenie, iż Kazimierz „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. Ponadto autorzy dodali, iż współ-

¹⁸ J. Dumanowski, D. Musiał, K. Polacka, S. Roszak, *Historia i społeczeństwo. Podręcznik dla klasy V*, Gdańsk 2000, s. 57-59.

¹⁹ W. Surdyk-Fersch, B. Szeweluk-Wyrwa, *My i historia. Historia i społeczeństwo dla klasy V szkoły podstawowej*, Warszawa 2005, s. 112-113.

cześni i potomni nadali królowi Kazimierzowi przydomek „Wielki”, gdyż: „Był wybitnym monarchą, jedną z najbardziej zasłużonych postaci w historii państwa polskiego”.

Analizując podręczniki, konsekwentnie sięgnęłam do książek dla uczniów z gimnazjum. Autorzy Danuta Musiał, Krystyna Polacka, Stanisław Roszak²⁰, pisząc podręcznik dla uczniów, posługiwali się często tymi samymi zwrotami i zdaniem, które wcześniej napisali w podręczniku dla szkoły podstawowej (patrz wyżej). W tej pracy jednak jeszcze częściej oceniali rządy monarchy, np.: „Panowanie Kazimierza trafnie charakteryzuje powiedzenie: «zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną»”. Podkreślali jego „sprawne zarządzanie królestwem” i wskazali, iż Kazimierz zdawał sobie sprawę, jak niebezpieczna mogłaby być wojna na dwóch frontach – równocześnie przeciw Zakonowi i Czechom. Wykorzystując umiejętności swych prawników i dyplomatów, rozpoczął więc starania o pokojowe odzyskanie Pomorza Gdańskiego oraz Śląska”. Przy tym dodali, iż w tym czasie na południowym wschodzie „pojawiła się szansa zdobycia urodzajnych ziem Rusi Halickiej”. W następstwie walk o tę ziemię między Polską a Litwą, Węgrami i Tatarami Polsce „przypadły w udziale” Księstwo Halickie oraz część Wołynia i Podola z bogatymi ośrodkami handlu – Lwowem, Haliczem i Kamieńcem Podolskim. Z powyższej charakterystyki jawi nam się całkiem nowe oblicze króla Kazimierza: przebiegły dyplomata oraz korzystający z nadarzającej się okazji do zajęcia nowych ziem. Czyżby miało to być „nowe spojrzenie” na politykę zagraniczną Kazimierza Wielkiego? Nie ma tu nawet próby usprawiedliwienia wyprawy na Księstwo Halicko-Wołyńskie czy nawet uzasadnienia sięgnięcia po spadek po Jerzym Trojdenowiczu, jak to czynili autorzy podręczników do historii z czasów PRL. Za to, podobnie jak oni, podkreślali również, iż: król „dbał o własnych kupców”, „wprowadził stały podatek od dóbr ziemskich, zwany poradnym”, a dla ułatwienia rozliczeń finansowych i handlu we wszystkich dzielnicach rozpoczęto bicie srebrnej monety – grosza. Ponieważ „zreformowane państwo potrzebowało ludzi wykształconych – urzędników, prawników, lekarzy”, więc w 1364 roku Kazimierz „ufundował pierwszy uniwersytet na ziemiach polskich”.

Do użytku szkolnego po transformacji ustrojowej zaczęły trafiać podręczniki, w których zrezygnowano ze zdań oceniających na rzecz podawania „suchych faktów”. Autorzy tych prac zaczęli informować, a nie przekonywać uczniów do polityki króla Kazimierza. Tak właśnie do tego problemu podeszli Lech Trzcionkowski i Leszek Wojciechowski²¹ w podręczniku dla pierwszej

²⁰ D. Musiał, K. Polacka, S. Roszak, *Przez wieki. Podręcznik do historii dla klasy pierwszej gimnazjum*, Gdańsk 2002, s. 165-169.

²¹ L. Trzcionkowski, L. Wojciechowski, *Historia starożytność i średniowiecze. Podręcznik dla I klasy gimnazjum*, Warszawa 2006, s. 108-109.

klasy gimnazjum. Dzieje polskie za czasów Kazimierza Wielkiego autorzy zaprezentowali zaledwie na półtorej strony podręcznika. Ograniczyli się do stwierdzenia, iż Kazimierz: „koronował się”, „dążył do rozstrzygnięcia sporów z Krzyżakami drogą pokojową”, również „w drodze rokowań uzyskał zrzeczenie się przez króla Czech prawa do używania tytułu króla Polski”, a gdy „jeden z książąt ruskich zapisał królowi polskiemu swoje ziemie”, to w następstwie wypraw, trwających kilkanaście lat, „powiększył zasięg swego władania na Rusi”. Jedyna informacja na temat państwa Kazimierzowego dotyczyła jego nazewnictwa: „W czasach Kazimierza Wielkiego obszar jego państwa (wraz z przyłączoną częścią Rusi) zaczęto określać mianem Korony Królestwa Polskiego”. Nie wiem, czy jest to słuszne podejście do informowania uczniów. Co prawda istnieje powszechne przekonanie, iż podręczniki współczesne powinny być „w miarę obiektywne” i nie sugerować uczniom opinii na wybrany temat, ale aby uczeń mógł wyrobić sobie jakieś wyobrażenie i zdanie, to powinien jednak otrzymać znacznie więcej przesłanek.

Za to autorzy podręczników do szkół ponadgimnazjalnych (w tym klas licealnych) powrócili do szerokiego omawiania zarówno polityki zagranicznej, jak i polityki wewnętrznej króla Kazimierza. Dla przykładu (w celach porównawczych) wybrałam trzy podręczniki: jeden, w którym treści są ujęte problemowo oraz dwa w ujęciu chronologiczno-liniowym. W pierwszym z nich uczniowie otrzymują raczej „przegląd” dokonań króla Kazimierza. Tadeusz Cegielski, Włodzimierz Lengauer, Michał Tymowski²² stwierdzili tylko, iż „mocną pozycję międzynarodową i stabilny ustrój Królestwo Polskie uzyskało dzięki polityce zewnętrznej i reformom wewnętrznym Kazimierza Wielkiego”. Po takim zdaniu nastąpiło tylko wymienienie zasług tego króla: lokowanie miast i wsi, wydanie statutu kopalń metali, wprowadzenie dobrej – srebrnej monety, sfinansowanie budowy licznych zamków, ufundowanie w Krakowie uniwersytetu. „Opanowanie” przez Kazimierza Wielkiego terenu Rusi Czerwonej zostało w tym podręczniku omówione w kontekście kształtowania się ustroju monarchii i wprowadzenia przez kancelarię królewską nowego terminu „Korona Królestwa Polskiego” (*Corona Regni Poloniae*). Po przyłączeniu Rusi do Polski „rozpoczęła się tam polska akcja osadnicza”, a „teren Rusi na wiele stuleci stał się obszarem współżycia ludzi o różnych językach, kulturze i religii”.

Autorzy zespołów związanych z Bogumiłą Burdą²³ oraz Grażyną Pańko²⁴ (oba podręczniki w ujęciu chronologiczno-liniowym) rozgraniczyli dokonania

²² T. Cegielski, W. Lengauer, M. Tymowski, *Ludzie – społeczeństwa – cywilizacje. Historia. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 255-261.

²³ B. Burda, B. Halczak, R.M. Józefiak, M. Strzelczak, *Historia. Średniowiecze*, Rumia 2002, s. 206-213.

²⁴ M. Kamiński, G. Pańko, R. Śniegocki, *Historia Średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 128-136.

króla Kazimierza Wielkiego na: „sukcesy polityki zagranicznej” (kompromis z Luksemburgami i Krzyżakami – tu następowało szerokie omówienie przebiegu wszystkich procesów sądowych z Krzyżakami oraz ugody z Janem Luksemburskim) oraz „reformy wewnętrzne” (wymiar sprawiedliwości, rozwój gospodarczy, rozwój miast i handlu). Wyeksponowano, podobnie jak to miało miejsce w podręcznikach tuż po wojnie, powiązanie reform wewnętrznych państwa z polityką zagraniczną. Dla wzmocnienia dumy narodowej znowu mówi się o fakcie, iż Kraków był „drugim po Pradze ośrodkiem uniwersyteckim w Europie Środkowej”. Normą stało się informowanie o tym, iż w czasach Kazimierza Wielkiego „narodziła się idea Korony Królestwa Polskiego” oraz „powstała monarchia stanowa”. W obu podręcznikach powróciło z czasów PRL uzasadnienie sięgnięcia przez Kazimierza Wielkiego po nowe ziemie na wschodzie. Autorzy podkreślają fakt, iż Jerzy Trojdenowicz – Piast z Mazowsza, a władca Rusi Halicko-Włodzimierskiej, „nie mając potomstwa i szukając pomocy”, uznał Kazimierza Wielkiego za swego dziedzica, a to sprawiło, iż po jego śmierci król polski „wkroczył na Ruś jako spadkobierca” i „włączył” jej terytorium do Polski. Oceniając politykę Kazimierza Wielkiego, autorzy obu podręczników podkreślają, iż był on „wybitnym politykiem, potrafiącym wykorzystać nadarzające się okazje” i „lawirował między papieskim Awinionem, Pragą a dworem węgierskim”. Wskazany jest też jego spryt i przebiegłość, „swobodne interpretowanie warunków traktatów”, tak aby „mogły stać się pretekstem do późniejszych roszczeń”. Autorzy związani z B. Burdą odnieśli się też do opinii, iż „jego panowanie to czasy pokoju”. Napisali, że: „Nie jest to prawdą – dużą część rządów Kazimierza Wielkiego wypełniały wojny, lecz toczyły się one na peryferiach kraju”. Jednak mimo wszystko (jak to podkreślili autorzy zespołu G. Pańko) Kazimierz Wielki „zbudował nową Polskę”, „objął we władanie państwo o drugorzędnym znaczeniu i przekształcił je w silny organizm państwowy, budzący uznanie oraz respekt ówczesnych panujących”, a „dynamiczny rozwój gospodarczy umożliwił śmiało włączenie się gospodarki Polski w gospodarkę europejską”.

Ponownie przystąpmy do zestawienia treści podręczników polskich do historii z ich odpowiednikami w państwach na wschodzie. Tym razem przyjrzymy się współczesnym pracom rosyjskimi, białoruskimi i ukraińskimi (państw powstałych w wyniku rozpadu byłego Związku Radzieckiego).

We współczesnej Rosji, zwyczajem z czasów radzieckich, uczniowie uczą się równolegle historii Rosji oraz historii powszechnej. Aby nie być posądzoną, iż do analizy wybrałam tylko te podręczniki, w których Kazimierz Wielki i jego państwo „nie występuje”, sięgnęłam do większej grupy reprezentatywnej – 20 podręczników, w tym 12 do historii Rosji oraz ośmiu do historii średniowiecza.

Na 12 analizowanych przez nas współczesnych podręczników, które weszły do użytku szkolnego na przestrzeni przeszło 10 lat, od 1995 do 2006 roku, w połowie z nich nie odnajdziemy ani imienia Kazimierza Wielkiego, ani jakiegokolwiek wzmianki na temat jego państwa²⁵. Dodajmy, że niektóre z tych podręczników doczekały się wielokrotnego wznowienia: podręcznik Aleksandra Aleksandroviča Preobrażenskogo i Borisa Aleksandroviča Rybakova – 11 wydań (w latach 1996-2006), a Andreja Nikolaeviča Saharova i Viktora Ivanoviča Bugarova – 10 (w latach 1995-2004). W kolejnych czterech podręcznikach²⁶ państwo polskie z XIV wieku (czyli za czasów kazimierzowskich) można odnaleźć jedynie na mapie. Polska bez zarysowanych granic występuje na mapach jako zachodni sąsiad Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jedynie w podręczniku A.N. Saharova²⁷ w legendzie dołączonej do mapy można przeczytać o tym, że są na niej zaznaczone „ziemie Księstwa Halicko-Wołyńskiego, które odeszły [„zemli otošetšie”] do Polski w XIV w.” (na mapie są one podpisane jako „Ruś Czerwona”). W zaledwie dwóch podręcznikach (17% badanych) odnajdziemy kilka zdań o losach tych ziem. T.V. Nernikova²⁸, adresując swój podręcznik do uczniów klas szóstych, napisała: „Ziemia Halicko-Wołyńska stale doznawała nacisków ze strony Polski, Węgier i Litwy, których związki były nietrwale” i parę zdań dalej: „W latach 40.-60. XIV w. Galicja i Wołyń zostały podzielone pomiędzy Litwę, Polskę i Węgry”. Równie zdawkową informację na temat losów Księstwa Halickiego w XIV wieku zamieścił Mihail Nikolajevič Zujev²⁹ (podręcznik dla klasy dziesiątej, licealnej): „Od XIV w. na północnym-wschodzie i południowym-zachodzie Rusi formowała się narodowość rosyjska [wielkoruska = „velikorusskaâ”], a na ziemiach, które weszły w skład Litwy i Polski – narodowość ukraińska i białoruska”.

Kolosalna zmiana zaszła we współczesnych rosyjskich podręcznikach do historii powszechnej. Tylko w jednym z nich³⁰ (spośród ośmiu analizowanych)

²⁵ L.A. Kacva, A.L. Ūrganov, *Istoriâ Rossii VIII-XV vv.*, Moskva 1996; L.M. Lâšenko, *Istoriâ Rossii (ot drevnejših vremen do konca XIX veka)*, Sankt-Peterburg 1999; N.I. Pavlenko, I.L. Andreev, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen do konca XVII veka*, Moskva 2003 (wyd. 3); A.N. Saharov, V.I. Bugarov, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen do konca XVII veka*, Moskva 2004 (wyd. 10); A.A. Preobrażenskij, B.A. Rybakov, *Istoriâ otečestva*, Moskva 2006 (wyd. 11); A.A. Danilov, L.G. Kosulina, M.Ū. Brandt, *Rossii i mir. Drevnost'. Srednevekove. Novoe vremâ*, Moskva 2005.

²⁶ A.N. Saharov, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen do konca XVI veka*, Moskva 2004 (wyd. 4), s. 137; E.V. Pčelov, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen do konca XVI veka*, Moskva 2003, s. 143; A.S. Orlov, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen do konca XVI v.*, Moskva 2004, s. 142; A.L. Danilov, D.D. Danilov, V.A. Klovov, S.V. Tyrin, *Rossijskaâ istoriâ s drevnih vremen do načala XVI veka*, Moskva 2005, s. 169.

²⁷ A.N. Saharov, op. cit., s. 137.

²⁸ T.V. Nernikova, *Istoriâ Rossii IX-XVI veka*, Moskva 2000, s. 143.

²⁹ M.N. Zuev, *Istoriâ Rossii IX-XIX veka*, Moskva 1995, s. 53-54.

³⁰ V.V. Suhov, A.Ū. Morozov, È.N. Abdulaev, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 2004.

odnotowujemy brak informacji o królu Kazimierzu Wielkim i jego państwie. Na kartach trzech podręczników państwo polskie z XIV wieku możemy odnaleźć na mapie (dotyczącej problemów ogólnoeuropejskich). W podręczniku Maksima Ūr'eviča Brandta³¹ na mapie pt. *Handel w Europie średniowiecznej XII-XIV w.* zaznaczony jest Kraków w „jakimś” państwie o bliżej niezarysowanych granicach, a w tekście (obok mapy) nazwa „Polska” została wymieniona obok Szwecji, Norwegii, Północnej Rusi, Flandrii, Francji i Anglii jako tych państw, które: „uczestniczyły w handlu na Bałtyku”. Również w pracy E.V. Agibalovej i G.M. Donskogo³² na mapie pt. *Rozwój rzemiosła i handlu w Europie w XIV w.* dociekliwy czytelnik na obszarze Królestwa Polskiego (w bliżej niezarysowanych granicach) odnajdzie „większe miasta handlowo-rzemieślnicze”: Kraków, Poznań i Lwów, „większe jarmarki i targowiska”: Toruń i Warszawa, a także wytyczony „lądowy szlak handlowy” prowadzący z Krakowa przez Toruń do Gdańska. Niestety, w tekście towarzyszącym tej mapie nie przeczytamy żadnej wzmianki na temat polskiej gospodarki w tym czasie. W podręczniku Georgija Izraileviča Godera i Galiny Anatol'evny Rtiševoj³³ na skraju mapy zatytułowanej *Granice Świątego Cesarstwa Rzymskiego w XIV w.* widnieje jedynie napis „Polska” (bez wytyczonych granic państwa), a w tekście odautorskim nie ma żadnej wzmianki na jej temat, chociaż nie mało uwagi autorzy poświęcili naszemu południowemu sąsiadowi – Czechom.

W kolejnych czterech podręcznikach do historii średniowiecznej (historii powszechnej) dostrzegamy istną rewolucję. Co prawda w podręczniku Mihaila Anatol'eviča Bojцова i Rustama Muhammadoviča Šukurova³⁴ można natrafić na wiele błędów rzeczowych odnośnie do historii Polski (nie to jednak jest tematem obecnej analizy), to jednak należy on do tych nielicznych, w których zostały zawarte jakiegokolwiek treści dotyczące Kazimierza Wielkiego. Na stronie 222 przeczytamy: „w Czechach, Polsce i na Węgrzech powstały pierwsze wschodnioeuropejskie uniwersytety”, a parę linijek dalej: „O polskim królu Kazimierzu III Wielkim mówiło się, że «zastał Polskę drewnianą, a zostawił muryrowaną», za jego panowania zostały zbudowane wielkie fortece, kościoły i zamki”. Niestety, do powyższego tekstu dołączono ryciny z XVI wieku, przedstawiające zamek w Karlstein oraz widok na Pragę, stolicę Królestwa Czeskiego.

Chociaż w podręczniku autorów: Sergej Vladimirovič Kolpakov, Mihail Vladimirovič Ponomarev, Vasilij Aleksevič Rogożkin, Sergej Vladimirovič

³¹ M.Ū. Brandt, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 2000, s. 185.

³² E.V. Agibalova, G.M. Donskoj, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 2002 (wyd. 9), s. 106-107.

³³ G.I. Goder, G.A. Rtiševa, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 2002, s. 285.

³⁴ M.A. Bojcov, R.M. Šukurov, *Istoriâ srednih vekov. Evropai ostal'noj mir*, Moskva 2005 (wyd. 8), s. 222-223.

Tyrin³⁵ możemy doszukać się pewnych informacji o państwie polskim w XIV wieku, to tylko uważny, doświadczony czytelnik (bo nie uczeń w wieku 12 lat) może domyślać się, iż chodzi o Polskę Kazimierzowską. W podręczniku tym przedstawiono rys historyczny dziejów Polski „od Mieszka do bitwy grunwaldzkiej”. Nadużyciem jednak jest stwierdzenie, iż „Po śmierci Bolesława Chrobrego Polska rozpadła się” i „Dopiero na początku XIV w. odrodziło się państwo polskie”. Zabrakło w tej informacji imienia króla Kazimierza Wielkiego, który w tym czasie sprawował rządy w Polsce. Również w kolejnym zdaniu: „To wtedy [XIV wiek] magnaci władający wielkimi obszarami ziem, z uzależnionymi od siebie chłopami, nie bardzo liczyli się z królem. Z większych wpływów w państwie korzystali rycerze-szlachta. Osiągnęli oni to, że bez zgody sejmu król nie mógł podjąć ani jednego ważnego postanowienia” mamy do czynienia z nazbyt dużym uproszczeniem. Co prawda za Kazimierza Wielkiego rozwinęła się monarchia stanowa (choć o tym nie ma mowy w tym podręczniku), to jednak treści zaprezentowane dotyczą postanowień artykułów henrykowskich i XVI wieku, czyli czasów królów elekcyjnych. Powyższe uproszczenia autorzy M.V. Ponomarev, Andrej Vâčeslavovič Abramov i S.V. Tyrin³⁶ powtórzyli w kolejnej książce w rozdziale zatytułowanym *Polska w X-XV w.* Mamy tu również do czynienia z krótkim rysem historycznym – obok Mieszka i Bolesława Chrobrego nie został wymieniony żaden inny polski monarcha. Ponadto zestawienie informacji o tym, że „Na początku XIV wieku polski tron opanował król Czech” z charakterystyką rządów króla i sejmku („żywcem” przepisana z poprzedniego podręcznika) może ucznia, czytającego ten podręcznik, mylnie doprowadzić do wniosku, iż na tronie polskim nadal zasiadał król czeski.

Pod względem zawartych treści zupełnie odbiega od wszystkich do tej pory analizowanych podręczników pozycja autorstwa Vladimira Aleksandroviča Vedůškina³⁷. Co prawda na stronach 140-141 widnieje mapa *Rozwój rzemiosła i handlu w Europie w XIV w.* taka sama jak w podręczniku M.Ů. Brandta, ale za to część pierwsza rozdziału *Polska i Czechy: czasy rozkwitu* została zatytułowana *Kazimierz Wielki*. Po krótkim rysie historycznym czasów poprzedzających panowanie Kazimierza Wielkiego (najazd mongolski i bitwa pod Legnicą w 1241 roku oraz sprowadzenie zakonu krzyżackiego przez „jednego z polskich książąt” w 1226 roku) autor przeszedł do charakterystyki jego rządów. Polsce Kazimierzowskiej poświęcił aż trzy akapity (s. 262) oraz mapę pt. *Czechy i Polska w XIV-XV w.* (s. 263). Tym razem zostały na niej wyraźnie zaznaczone granice Królestwa Polskiego, a my rozpoznajemy w nich granice Polski Kazimierzow-

³⁵ S.V. Kolpakov, M.V. Ponomarev, V.A. Rogożkin, S.V. Tyrin, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 1999, s. 162-163.

³⁶ M.V. Ponomarev, A.V. Abramov, S.V. Tyrin, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 2002, s. 189.

³⁷ V.A. Vedůškin, *Istoriâ srednih vekov*, Moskva 2000, s. 140-141 i s. 261-263.

skiej, chociaż autorowi raczej chodziło o wyeksponowanie „wojen husyckich” oraz działań „wojsk polskich i litewsko-ruskich” w wyprawie na Grunwald. Za to po raz pierwszy możemy przeczytać, iż król Kazimierz III Wielki „kontynuował politykę jednoczenia kraju, zapoczątkowaną przez jego poprzedników” i „udało mu się przywrócić część wcześniej utraconych polskich ziem i umocnić władzę królewską”. Tu V.A. Vedûškin wskazał na konkretne działania króla w dziedzinie: prawa („uporządkował prawo państwowe”), rządzenia krajem („król rządził, opierając się na organie przedstawicielstwa stanowego – sejmie”), ujednolicenia monety i cła. Autor podkreślił, iż za panowania tego króla szybko powstawały miasta, otrzymujące od niego ulgi i przywileje, a także zacytował powiedzenie: „O Kazimierzu mówi się, że otrzymał Polskę drewnianą, a pozostawił murowaną”. Pochwalił króla za jego tolerancję oraz przyjęcie do swego kraju Żydów, wygnanych z Niemiec w czasach „Czarnej śmierci”, a także za życzliwy stosunek wobec „swoich prawosławnych poddanych w przyłączonej przez niego Rusi Halicko-Wołyńskiej”.

Przyjrzyjmy się również podręcznikom dwóch kolejnych państw współcześnie sąsiadujących z Polską na wschodzie. W Białorusi i na Ukrainie, zachowując zwyczaj wprowadzony w byłym Związku Radzieckim, uczniowie uczą się równoległe z dwóch podręczników – do historii Białorusi [gìstoryâ Belarusi] i historii powszechnej [susvetnaâ gìstoryâ] oraz historii Ukrainy [istoriâ Ukraïni] i historii powszechnej [vsesvìtnâ istoriâ].

Równie niewiele (jak to miało miejsce w podręcznikach rosyjskich) na temat Polski Kazimierzowskiej odnajdziemy w podręcznikach białoruskich. Pomimo że dokonałam przeglądu większej ilości podręczników (pięciu podręczników zasadniczych oraz pięciu podręczników poszerzających wiedzę uczniów) przeznaczonych do nauczania historii Białorusi³⁸, to jednak w żadnym z nich, w części dotyczącej historii średniowiecznej, nie znalazłam wzmianki o rządach Kazimierza Wielkiego. W większości przypadków autorami tych podręczników są ci sami autorzy (Georgij Vasil'evič Štyhaŭ, Vasil' Uladzimirovič Rakuc', Georgij Ākaŭlevič Galenčanka). Opisywanie dziejów narodu białoruskiego autorzy ci zaczynają od czasów Wielkiego Księstwa

³⁸ V.L. Belaâ, A.P. Źytko, U.K. Plâševič, A.P. Traânoŭski, *Maâ radzima – Belarus'*, Minsk 1996; G.V. Štyhaŭ, V.U. Rakuc', *Gìstoryâ Belarusi ŭ sârèdnìâ vâkì*, Minsk 1996 i Minsk 2003 (wyd. 2); G.V. Štyhaŭ, V.U. Rakuc', *Gìstoryâ Belarusi*, Minsk 1998 (wyd. 2); È.M. Zagarul'ski, *Gìstoryâ Belarusi*, Minsk 1999; a także podręcznik adresowany do przyszłych maturzystów: S.F. Šymukovič, *Gìstoryâ Belarusi*, Minsk 2005 oraz podręczniki pomocnicze: G.V. Štyhaŭ, U.K. Plâševič, *Gìstoryâ Belarusi. Starażytnyâ čas i sârèdnâvečča*, Minsk 1993; G.V. Štyhaŭ, *Gìstoryâ Belarusi ad staražtnych časou da kanca XIII st.*, Minsk 1994; M.P. Kascŭk, U.F. Āsaenka, G.V. Štyhaŭ, T.M. Karobuškina, P.A. Lojka i in., *Narysy gìstoryi Belarusi*, častka 1, Minsk 1994; G.Ā. Galenčanka, P.A. Lojka, *Gìstoryâ Belarusi drugaâ palova XII-XVIII st.*, Minsk 1997; G.V. Štyhaŭ, P.A. Lojka, Ā.A. Aŭdzeeŭ, G.Ā. Galenčanka, *Gìstoryâ Belarusi ad staražtnych časou da kanca XVIII st.*, Minsk 2002.

Litewskiego, czyli, jak go nazywają, „państwa białorusko-litewskiego”. Jedynie w podręczniku pomocniczym (poszerzającym wiedzę uczniów) Igor’a Orestoviča Evtuhova, Andreja Arkad’eviča Prohorova, Lûdmily Petrovne Suškevič, Viktora Anatol’eviča Fedosika, Olega Antonoviča Ânovskiego, T.K. Buhala – *Istoriâ srednih vekov*³⁹ – w rozdziale zatytułowanym *Polska* mamy do czynienia z podrozdziałem *Kazimierz III Wielki*. To tutaj uczniowie białoruscy przeczytają: „Do największej potęgi doszło królestwo w Polsce za panowania Kazimierza III Wielkiego. Zjednoczył on Wielkopolskę i Małopolskę, przyłączył szereg innych części. Kazimierz zasłynął jako prawodawca. Za jego panowania zostały wydane zbiory praw dla Małopolski i Wielkopolski. Odzwierciedlały one przemiany, jakie dokonały się na ziemiach polskich. Kazimierz III dążył do umocnienia władzy królewskiej, do centralizacji państwa i zjednoczenia w jego granicach wszystkich polskich ziem. Za jego panowania został zreorganizowany aparat zarządzania z centrum kraju i w jego obwodach. Król opiekował się handlem, rzemiosłem, uporządkował sprawy monetarne, nadał mieszczanom ulgi i przywileje. Za jego panowania wybudowano wiele twierdz, kościołów i innych budowli. Miasta za Kazimierza III zostały przebudowane, uległy poważnej rozbudowie. To rozpowszechnione budownictwo stało się przyczyną powiedzenia o Kazimierzu III «otrzymał Polskę drewnianą, a pozostawił mury». Po śmierci Kazimierza III zakończyła się dynastia Piastów”. Zdecydowałam się na zacytowanie całego fragmentu, gdyż w żadnym do tej pory analizowanym podręczniku (ani radzieckim, ani rosyjskim, ani białoruskim) nie otrzymaliśmy tak wyczerpującej informacji na temat Polski Kazimierzowskiej. Pamiętajmy jednak, że nie jest to podręcznik powszechnie używany w białoruskim szkolnictwie – sięgają po niego tylko uczniowie, którzy pragną poszerzyć swoją wiedzę na tematy historyczne.

Znacznie więcej o dziejach Polski Kazimierzowskiej przeczytają uczniowie z podręczników ukraińskich – zarówno do historii Ukrainy, jak i historii powszechnej. Politykę króla Kazimierza wobec ziem ruskich oraz dzieje Polski Kazimierzowskiej częściej odnajdą jednak w podręcznikach do historii Ukrainy, gdyż ich autorzy, poszukując przeszłości swojego państwa, sięgają do wydarzeń, w których można wykazać początki kształtowania się narodu ukraińskiego⁴⁰. We wszystkich, analizowanych przeze mnie podręcznikach, autorzy skupili się

³⁹ I.O. Evtuhov, A.A. Prohorov, L.P. Suškevič, V.A. Fedosik, O.A. Ânovskij, T.K. Buhala, *Istoriâ srednih vekov*, Minsk 1999 [pp], s. 402-403.

⁴⁰ Podstawowym wydarzeniem we wszystkich podręcznikach ukraińskich jest powstanie Bohdana Chmielnickiego w 1648 r., w którym to kozacy (przodkowie przyszłych Ukraińców) wystąpili przeciwko uciskowi ze strony możnowładców polskich. Zajęcie Księstwa Halicko-Włodzimierskiego przez króla Kazimierza Wielkiego dało początek panowaniu polskich feudałów na tych ziemiach.

tylko na polityce zagranicznej króla polskiego – i to na polityce wschodniej, czyli wyprawie na Ruś. Tym razem nie tylko pada data zajęcia ziem przez Kazimierza Wielkiego, ale pojawia się również szerszy komentarz odnośnie do tego wydarzenia.

O *Początkach panowania polskiego na Ukrainie* (to tytuł rozdziału podręcznika dla klas piątych) napisali Vitalij Vlasov i Oksana Danilevs'ka⁴¹. W ich podręczniku przeczytamy: „Polska graniczyła z ziemiami ukraińskimi”, „Królestwo Polskie pragnęło zwiększyć swoje terytorium”, a kiedy w 1340 roku zabrakło ostatniego potomka Daniły, ziemie Księstwa Halicko-Wołyńskiego „znalazły się” [„okazalis'”] pod panowaniem Polski i Litwy, „nasze ziemie stopniowo dostawały się [„popadali'”] pod panowanie sąsiadów”, „Galicja razem z Chełmszczyzną odeszły [„otošla'”] do Polski”. Mamy tu do czynienia z bardzo ostrożnymi stwierdzeniami: ziemie ukraińskie „odeszły”, „znalazły się”, „do stały się” pod panowanie polskie.

Za to Viktor Misan w podręczniku *Rasskazy po istorii Ukrainy*⁴² (będącym w użyciu szkolnym równoległe z tym przed chwilą omawianym) w rozdziale zatytułowanym *Miasto muzeum* stwierdził, iż w 1340 roku polski król Kazimierz III „wtargnąwszy [„vtorgsâ'”] do Galicji, okrążył Lwów i zdobył [„zavoeval'”] miasto, niszcząc je [„razrušiv'”]” (dalej nastąpił już tylko szeroki opis rozbudowy miasta oraz jego pamiątek). W nowszym wydaniu tego podręcznika (2005 rok) autor zrezygnował z tego rozdziału na rzecz: *Ukraińskie ziemie pod panowaniem Litwy i Polski*. Tym razem, obok słów „zdobyl”, „wtargnął” oraz stwierdzenia „Galicja i część Wołynia odeszły do Polski”, V. Misan nie wymieniał imienia króla Kazimierza. Za to zamieścił szeroki opis „polskiej kolonizacji” i „likwidacji ukraińskich organów władzy”, by stwierdzić, iż „język polski wypełnił wszystkie sfery życia” i „doszło do przesładowań [„nastuplenie'”] cerkwi ukraińskiej”. Powyższy opis autor zakończył stwierdzeniem: „Następstwa panowania państwa polskiego było widoczne wszędzie. Począwszy od I połowy XIV wieku na ziemiach ukraińskich nasilił się wpływ polskiego kościoła katolickiego”. W podobnym tonie została przedstawiona „polska ekspansja na ziemie ukraińskie” w podręczniku autorów: Ū.J. Vovk, S.M. Madzej, Valerij Andrejovič Smolij⁴³. Tym razem król Kazimierz „pomścił” zabójstwo księcia, „przyłączył” Galicję do Polski, „zagarnął” [„zahopil'”] również Lwów, Halicz, Brześć, Bełż, Wołodymir i „ogłosił się” „władcą Królestwa Rusi”. Polacy, którzy przybyli z nim do Lwowa „rabowali” i wywieźli „dwie korony wielkiej wartości, ozdobione dro-

⁴¹ V. Vlasov, O. Danilevc'ka, *Vstup do istorii Ukraini*, Kiïv 1999, s. 98, Kiïv 2005, s. 64 i s. 77.

⁴² V. Misan, *Rasskazy po istorii Ukrainy*, Kiev 1997 (wyd. 2), s. 94 (j. ros.); *Vstup do istorii Ukraini*, Kiïv 2005, s. 73 (j. ukr.). Na Ukrainie podręczniki wydawane są równoległe w obu językach: ukraińskim i rosyjskim.

⁴³ Ū.J. Vovk, S.M. Madzej, V.V. Smolij, *Istoria Ukraini*, Ternopil' 1998, s. 133.

gocennymi kamieniami i perłami oraz tron”. Przy tym autorzy podkreślili, iż „wojna ta miała charakter wojny narodowej”. Również w podręczniku Romana Lâha i Nadieždy Temîrovej⁴⁴ uczniowie przeczytają: „Kazimierz zagarnął [„zahopil”] Galicję”, a „w następstwie pochodów Kazimierza na Bełz Galicja pozostała [„lišalas ´”] przy Polsce”. Ponadto czytelnicy mogą te zmiany graniczne prześledzić na dołączonej mapie pt. *Ziemie ukraińskie w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego*.

Z kolei Valerij Smolij i Valerij Stepankov⁴⁵ jeden z rozdziałów zatytułowali: *Jak zaginęło* (skonowało = „zaginulo”) *Królestwo Ukraińskie* (w podręcznikach ukraińskich obok nazwy „Królestwo Ukraińskie” pojawia się zamiennie „Królestwo Ruskie”). Autorzy naświetlili uczniom sytuację po śmierci Andrzeja i Lwa II oraz przygotowania Polski, Litwy i Węgier „do wojny przeciwko Królestwu Ukraińskiemu”. Śmierć Jerzego II stała się dla króla Kazimierza III, jak napisali autorzy, „sygnałem do napadu”. Tu powtórzyły się stwierdzenia: „wojska polskie wtargnęły” do Galicji i Wołynia, „król polski zaatakował i odebrał Galicji ziemię sanocką”, „ograbiał Lwów” i ostatecznie (po „zacieklej” wojnie między Litwą a Polską) w 1352 roku Galicja „weszła” w skład Polski, a Wołyń został „włączony” do Litwy. Podobnie z podręcznika Ígor’a A. Kolâdy, Kateriny Ìvanivny Krilač i Svetlany Pavlovny Ûrenki⁴⁶ uczniowie dowiedzą się o: polityce Jerzego II, układzie króla Kazimierza III z węgierskim królem Karolem Robertem, walkach Polski z Litwą o ziemię halicko-wołyńskie. Niestety, przeczytają także o: „grabieżczym pochodzie” króla polskiego na Lwów, ziemi halicko-wołyńskiej jako „arenie walk”, tym, że Kazimierz III „zagarnął” [„zahopil”] ziemię przemyską i sanocką, a Polacy „zagarnęli” [„zahopili”] Lwów, Wołodymir, Bełz, Brześć.

Jeszcze szerzej okoliczności przyłączenia przez króla Kazimierza ziem ukraińskich do Polski zostały opisane w podręcznikach pomocniczych (poszerzających wiedzę uczniów). W podręczniku Valentina Ivanenki i Tetâna Nedosêkiny⁴⁷ nadal możemy napotkać stwierdzenia typu: „szlachta polska zagarnęła [„zahopila”] Galicję”. Za to podręcznik Natal’i Âkovenki⁴⁸ zdecydowanie odbiega od wszystkich dotychczas omawianych pozycji. Autor ten wskazał na wewnętrzne tarcia między bojarami, którzy poszukiwali protekcji na Litwie, Węgrzech i w Polsce. Ponadto omówił wojny i układy między tymi mocarstwami, by przejść do tego, iż Kazimierz III „opanował” [„ovolodil”] Lwów, by później w następstwie „wielkiego pochodu” na Ruś „zagarnąć” [„zahopiti”] pozostałe

⁴⁴ R. Lâh, N. Temîrova, *Istoriâ Ukraïni*, Kiïv 2005 (wyd. 4), s. 155.

⁴⁵ V. Smolij, V. Stepankov, *Istoriâ Ukraïni. Davni časi ta sereďn’oviččâ*, Kiïv 2004, s. 206.

⁴⁶ Í. A. Kolâda, K.Í. Krilač, S.P. Ûrenko, *Istoriâ Ukraïni*, Kiïv 1998, 20-8-209.

⁴⁷ V. Ivanenko, T. Nedosêkina, *Istoriâ Ukraïni*, Dniropetrovsk 2003 [pp], s. 123.

⁴⁸ N. Âkovenko, *Naris istorii Ukraïni z najdavniših časiv do kînca XVIII stolittâ*, Kiïv 1997, s. 75, 80.

miasta oraz ziemie sanocką i chełmską. Natal' i Âkovenko naświetlił uczniom również dalsze losy tych ziem po śmierci Kazimierza (1370). Nie ma w tym podręczniku emocji czy też nienawiści względem zachodniego sąsiada. Jest za to spokojne, w miarę obiektywne, rzeczowe omówienie wydarzeń. Miejmy nadzieję, że podręcznik tego autora stanie się przykładem dla innych ukraińskich historyków piszących książki dla młodego pokolenia.

Ukraińskie podręczniki do historii średniowiecza znacznie odbiegają od wszystkich dotychczas analizowanych książek (rosyjskich czy białoruskich). Jak przystało na podręcznik do historii powszechnej, jeden z rozdziałów jest zawsze poświęcony dziejom Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego w średniowieczu. Zakres materiału przedstawiany w tych podręcznikach jest porównywalny do tego, z którym mają do czynienia również polscy uczniowie.

Oleg Prokopovič Križaniv's'kij i Olena Olegivna Hirna⁴⁹ zaczęli swoją opowieść od rozpadu Polski na samodzielne księstwa – „na długo przed najazdem mongolsko-tatarskim” (XI-XII wiek) i dodali: „Jakimś cudem wzmocniła się [Polska] [...] i w 1320 r. w Polsce odrodziła się władza królewska”. Niestety, zaraz po tym zdaniu padła informacja o tym, że król Kazimierz III „podzielił kraj na województwa i kasztelanie” (nieuważny uczeń może pomyśleć, iż to Kazimierz koronował się w 1320 roku – co jest nieprawdą). Dodatkowo autorzy ci wskazali na osiągnięcia Kazimierza: stworzenie rady i kancelarii królewskiej, a także skarbcza państwowego, sądu, wprowadzenie polskiego grosza („grosz krakowski”). Ponadto napisali: „Ten monarcha – o dziwo! – bronił chłopów przed swoimi feudalami”. Również Nataliâ Gordiivna Podalâk⁵⁰ rozpoczął swoją narrację od omówienia „zbierania ziem”. Jednak autor ten zarzucił Kazimierzowi III, iż jego próba wzmocnienia władzy królewskiej była nietrwała, gdyż monarcha nie miał poparcia miast, a na przełomie XIV-XV wieku w Polsce władza królewska została ograniczona przez przedstawicielstwo stanowe, czyli sejm.

Najwięcej na temat dokonań Kazimierza „nazywanego Wielkim” napisała Oksana Karaina⁵¹. Autorka poinformowała o założeniu przez niego uniwersytetu w Krakowie („Jest to jedna z najstarszych średniowiecznych wyższych europejskich uczelni” – s. 191), o budowie zamków, wzmocnieniu miast, usystematyzowaniu prawa, a to wszystko podsumowała stwierdzeniem: „sprzyjał [Kazimierz] rozwojowi handlu”. Omawiając politykę zagraniczną polskiego króla, O. Karaina wskazała na sojusz z Węgrami, układ z zakonem krzyżackim, uzyskanie od króla czeskiego zrzeczenia się pretensji do tronu polskiego. Odnosnie do „włączenia” Rusi Czerwonej (wyjaśniła uczniom: „tak nazywane są ziemie ruskie” – s. 192) ograniczyła się tylko do stwierdzenia, iż doszło do tego

⁴⁹ O.P. Križaniv's'kij, O.O. Hirna, *Istoriâ serednih vikiv*, Kiïv 2001 (wyd. 1 – Kiïv 1999), s. 194.

⁵⁰ N.G. Podalâk, *Istoriâ serednih vikiv*, Kiïv 2004 (wyd. 3), s. 207-208.

⁵¹ O. Karaina, *Istoriâ serednih vikiv*, Kiïv 1998, s. 191-192; to samo w wyd. Kiïv 2003.

w następstwie kilku pochodów, a król Kazimierz III „podbił [„pidkoril”] księstwo halickie”. Dodała jeszcze, iż włączenie Rusi Czerwonej w skład Królestwa Polskiego zapewniło polskim miastom o wiele większy niż dotychczas handel przez porty czarnomorskie. Podręcznik ten, podobnie jak i N. Ákovenki, sposobem narracji odbiega od pozostałych książek szkolnych adresowanych do uczniów. Autorka z jednej strony stara się przybliżyć ukraińskim uczniom państwo polskie za czasów panowania króla Kazimierza (wskazuje na jego dokonania), a z drugiej strony nie angażuje młodych ludzi emocjonalnie przeciwko państwu polskiemu, nie posługuje się środkami retorycznymi tak często stosowanymi przez innych autorów podręczników szkolnych.

Podsumowanie

Po analizie 65 podręczników do historii możemy dokonać dwóch podsumowań – jedno dotyczące czasów komunistycznych (PRL i ZSRR), a drugie postkomunistycznych (III RP oraz Federacja Rosyjska, Republika Białorusi i Ukraina). Zderzenie tych dwóch analiz jest ogromne. Z jednej strony mamy do czynienia w polskich podręcznikach z czasów PRL z wolą budzenia poczucia dumy narodowej z osiągnięć Polski za czasów ostatniego Piasta, a z drugiej strony – w podręcznikach radzieckich wręcz niedostrzeżenie dziejów „małego/mniejszego brata” na zachodzie, czyli Polski. Można pokusić się o stwierdzenie, iż w czasach komunistycznych w byłym Związku Radzieckim liczyła się przeszłość własnego narodu przy braku zainteresowania przeszłością tzw. „bratnich narodów”.

Jeżeli chodzi o drugi omawiany przez nas okres – czasy współczesne, to tu daje się zauważyć zróżnicowane poglądy. W polskich podręcznikach do historii coraz częściej mamy do czynienia z prezentacją faktów przy mniejszym narzucaniu uczniom ocen polityki króla Kazimierza. Chociaż i z nich płynie przesłanie o pokojowej polityce władcy oraz konieczności reformowania państwa i kształcenia społeczeństwa. Niewiele zmieniło się natomiast w rosyjskich podręcznikach, zwłaszcza w tych do historii Rosji sprawy stosunków polsko-rosyjskich za czasów Kazimierza Wielkiego praktycznie są nadal pomijane. Za to w podręcznikach do historii średniowiecza (historii powszechnej) pojawiają się szczątkowe informacje i to wyłącznie dotyczące „zaborczej” polityki króla Kazimierza, który sięgnął po ziemię „powstającego w tym czasie narodu ukraińskiego”. Podobne podejście prezentują autorzy białoruskich prac. Polska Kazimierzowska występuje jedynie na kartach podręczników do historii średniowiecznej i to w śladowych ilościach. O „gospodarności” króla polskiego uczniowie białoruscy mogą przeczytać zaledwie w materiałach pomocniczych – poszerzających ich wiedzę historyczną. Najwięcej informacji na temat Polski

Kazimierzowskiej oraz jej polityki, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej, dowiadują się uczniowie z ukraińskich szkół. W podręcznikach do historii Ukrainy dominują treści dotyczące przyłączenia Rusi Czerwonej do Polski. Przy czym często w tych podręcznikach przeważają emocje i stwierdzenia mówiące o „zaborczej polityce króla Kazimierza”. Uczniowie ukraińscy praktycznie w każdym podręczniku do historii Ukrainy przeczytają o tym, że Kazimierz III „zagarnął” [„zahopił”] miasta i ziemie ukraińskie. Za to w ukraińskich podręcznikach do historii średniowiecznej, obok powyższych treści, uczniowie dowiadują się (nawet niemało jak na historię nie swojego kraju) o „pokojowej polityce” króla Kazimierza, jego osiągnięciach w dziedzinie gospodarki oraz zasługach dla polskiej nauki (założenie uniwersytetu w Krakowie). Optymizmem napawa fakt, iż wśród podręczników do historii Ukrainy i do historii średniowiecznej pojawiają się również pozycje pisane w nowym duchu – nienawołujące do klótni sąsiedzkich, a właśnie przybliżające młodym uczniom ukraińskim historię swojego zachodniego sąsiada, którym jest Polska. Niech ich przykład posłuży jako przesłanie adresowane do wszystkich autorów podręczników szkolnych do historii po obu stronach rzeki Bug.



Poland during the Reign of Casimir the Great in Polish, Belarussian, Russian, and Ukrainian History Textbooks

In Poland Casimir the Great has been traditionally held in high esteem. He is commonly called “The Good Landlord” and a generally positive image – especially concerning his peace policies playing significant role in the development of his kingdom and well-being of his subjects – is dominant in Polish history textbooks. It appears that in the neighbouring countries – in particular Belarus, Russia, and Ukraine – such positive visions are also not shared. The author compares textbooks written during the Soviet rule with contemporary historical publications distributed in Belarus, Russia, and Ukraine. Numerous examples from numerous textbooks illustrate that the descriptions presented there are diverse and historically evolving; while the earlier positions basically neglected the Polish king and his kingdom, the later books devote to him more attention, although also not everywhere. It seems clear that the message addressed to the young generations of Belarus, Russia, and Ukraine reflects the political changes in the post-Communist countries.